



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



# *Kolędy*

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



## Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta pierwsza

22 grudnia 2013

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



# *Kolędy*

DO ŚPIEWANIA PO DOMACH



## Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta pierwsza

22 grudnia 2013

POD PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

JACKA MAJCHROWSKIEGO





*Kolędowanie to wielka i wyjątkowa tradycja, dzięki której – zjednoczeni wokół bożonarodzeniowych symboli, pełni optymizmu i uniesienia – śpiewem obwieszczamy całemu światu dobrą nowinę.*

*W tym wyjątkowym czasie radosna pieśń rozbrzmiewa nie tylko w naszych domach i w kościołach. Cieszę się, że w Krakowie, w przededniu Świąt po raz kolejny spotykamy się w sercu miasta, aby wspólnie śpiewać kolędy.*

*Z radością oddaję w Państwa ręce kolejną edycję świątecznego śpiewnika, życzę, aby tegoroczne Boże Narodzenie było czasem pięknym i niezapomnianym.*

A handwritten signature in black ink, consisting of a long, sweeping line followed by several smaller, more defined strokes.

*Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa*

*Kraków, 22 grudnia 2013 r.*



# WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!

*Legenda mówi, że pierwszą kolędę zaśpiewał Święty Franciszek!*

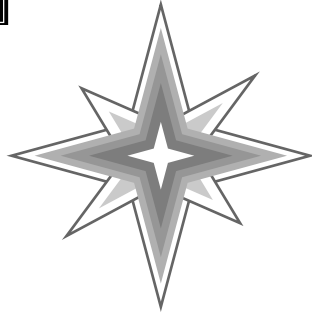
*On również zapoczątkował szopkę w 1223 roku w Greccio. Pierwsze pieśni na Boże Narodzenie pojawiły się w Polsce w XV wieku. Znano ich raptem 9. Po stu latach było ich już blisko 100. Do naszych czasów zachowało się znacznie więcej tekstów niż zapisów nutowych. Zapewne większość z nich było śpiewanych na melodie znanych pieśni kościelnych lub piosenek ludowych. W epoce Baroku nastąpił rozkwit tej formy muzycznej i unarodowienie ich treści. Utwory przepojone sarmackim przepychem opisywały obyczaje ludowe, a pasterze otrzymali polskie imiona. W większości przypadków kolędy nie mają podanego autora, ale warto wiedzieć, że pisali je między innymi tacy twórcy jak Mikołaj Sęp Szarzyński, Piotr Skarga, Jan Kochanowski, Andrzej Morsztyn, Juliusz Słowacki, czy Franciszek Karpiński. Warto również pamiętać, że jego kolęda "Bóg się rodzi" zaśpiewana po raz pierwszy w Białymstoku w 1792 roku mogła zostać naszym hymnem narodowym ze względu na patriotyczny wydźwięk ostatniej zwrotki.*

Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki  
Waldemar Domański

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

Kraków, 22 grudnia 2013 r.



*Miejsce na Ziemi  
na  
Cud Narodzin*

*Nie jesteś sam na Twojej Ziemi!*

*I nigdy już nie będziesz, jeśli  
tu i teraz przesuniesz się o pół kroku  
i powiesz: „stań bliżej mnie, śpiewajmy razem”.*

*Pamiętaj o tym właśnie teraz.*

*Kolęda otworzy Twoją duszę, zniknie skąpstwo  
i zatwardziałość, Twoje „sam nie mam”, „teraz  
nie mam czasu”. Podzielisz się nie tylko opłatkiem,  
ale każdym okruszkiem serca.*

*Czas śpiewany wspólnie  
jest cudowną chwilą i wiecznością.*

*Wiedziałeś to wszystko i tylko w pośpiechu,  
na moment to wszystko zapomniałeś.*





Kolęda Lochu Camelot

## WIELKA TAJEMNICA

*słowa: Bronisław Maj    muzyka: Ewa Kornecka*

**Ta wielka tajemnica  
trwa dwa tysiące lat.  
Tam jest początek życia,  
tam zszedł pomiędzy nas.  
    Między ludzi, zwierzęta,  
    a nad Nim gwiazdy blask.  
    W stajence betlejemskiej  
    /to światło wiecznie trwa./ 2x**

**Na nowo wciąż przychodzi,  
rodzi się jeszcze raz.  
Gdy pierwsza gwiazda wschodzi,  
radosny daje znak.**

**/Radujmy się, śpiewajmy,  
znów między nami jest.**

**Na stole obrus biały,  
opłatek, wino, chleb./ 2x**

**Jak obrus biały, czysty,  
otula ziemię śnieg.  
Pod śniegiem znikło wszystko,  
co ciemne, smutne, złe.**

**Wilk, człowiek i owieczka  
znów mają wspólny dom.**

**W złączonych ludzkich rękach  
trwa ciepło Jego rąk.**

**W złączonych ludzkich rękach  
trwa ciepło Jego rąk.**

**I słyhać w naszych sercach  
cichutki Dziecka głos.**

**Ta wielka tajemnica  
trwa dwa tysiące lat.  
Tam jest początek życia,  
tam zszedł pomiędzy nas.**

**/Słowo Ciałem się stało  
i znowu staje się.**

**Na stole obrus biały,  
opłatek, wino, chleb./ 2x**



**DNIA JEDNEGO O PÓLNOCY**

**Dnia jednego o północy, gdym zasnął w ciężkiej niemocy;  
Nie wiem czy na jawie, czy mi się śniło?  
Że wedle mej budy słońce świeciło.**

**Sam się czempredzej porwałem, i na drugich zawołałem:  
Na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,  
By wstali czempredzej mówić pacierza.**

**Nie zaraz się podźwignęli, bo byli bardzo zasnęli:  
Alem ich po trochu wziął za czuprynę,  
By wstali przywitać Boga dziecinę.**

**Kaźmierz bowiem wszystko słyszał, bo na słomie w budzie dyszał.  
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,  
Na Maćka skazował, ten musi wiedzieć.**

**Nu Macieju ty nam powiesz, ponieważ ty sam wszystko wiesz.  
Widziałem, widziałem dziwne widzenie,  
Słyszałem, słyszałem Anielskie pienie.**

**Bo mi sam Anioł powiedział, gdym na słomie w budzie siedział.  
Nie bój się, nie bój się Maćku pastuszka,  
I jać to, i jać to jest boski służka.**

**Zwiastując wesołe lata, że się wam Zbawiciel świata,  
W Betleem narodził, tak sławnem mieście,  
Więc jego czempredzej przywitać biećcie.**

**Niech weźmie Stasiek fujarę, a Szymek gołąbków parę:  
A Maciek będzie stał u drzwi z obuchem,  
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuchem.**

**Porwawszy się biegli drogą, gdzie widzieli jasność srogą:  
W Betleem miasteczku gdzie dziecię było,  
Które się dla wszystkich z nieba zjawilo.**

**Wbiegliśmy zaraz do szopy, uściskaliśmy mu stopy.  
Jam dobył fujary, a Kuba rogu,  
Graliśmy co żywo na chwałę Bogu.**

**Pójdźmyż i my tam ostatni, czeka nas tam bal dostatni.  
Pastuszków ochota, królewskie dary,  
Które z rąk Jezusa będziemy brali.**

**BRACIA PATRZCIE JENO***słowa i muzyka: autor nieznany*

**Bracia patrzcie jeno jak niebo goreje!  
Znać że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.  
Rzućmy budy, warty, stada,  
Niechaj niemi Pan Bóg włada,  
A my do Betlejem, a my do Betlejem, do Betlejem!**

**Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga,  
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.  
Krokiem śmiałym i wesółym  
Śpieszmy i uderzmy czołem  
Przed Panem w Betlejem, przed panem w Betlejem, w Betlejem!**

**Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy,  
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.  
Patrzcie, jak biednie okryte  
w żłóbku Panię znakomite  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**Jak prorok powiedział: Panna zrodzi syna,  
Dla ludu całego szczęśliwa nowina.  
Nam zaś radość tu w tej chwili,  
gdyśmy Pana zobaczyli  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**Betlejem miasteczko w Juda sławnem będzie,  
Pamiętnem się stanie w tym kraju i wszędzie.  
Ucieszmy się więc, ziomkowie  
Pana tego już uczniowie  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,  
Każdy czciciel Boga co w Chrystusa wierzy  
Niech się cieszy i raduje,  
Że Zbawcę swego znajduje  
W szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem!**

**GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI**

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi  
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.  
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:  
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,  
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli.  
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel,  
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo

O niebieskie duchy i posłowie nieba,  
Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba.  
Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy.  
Gloria...

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,  
W pieluszki powite, w stajni położone.  
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski.  
Gloria...

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,  
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli.  
I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali.  
Gloria...

Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia,  
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia.  
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.  
Gloria...

Na koniec, gdy pokłon Panu już oddali,  
Z wielką wesołością do swych trzód wracali.  
Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi.  
Gloria...

**GORE GWIAZDA JEZUSOWI**

*słowa i muzyka: autor nieznany  
(wg śpiewnika z 1843 r.)*

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,  
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

/Hojze ino, dyna dyna,  
narodził się Bóg-Dziecina  
w Betlejem, w Betlejem./ 2x

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,  
huczą, buczą delikatnej osobie, osobie.  
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,  
wkoło szopę o północy oblegli, oblegli.  
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,  
których oni nie słychali jak żywi, jak żywi.  
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,  
skąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.  
Hojze ino, dyna dyna... 2x

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,  
nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.  
Hojze ino, dyna dyna... 2x

**STILLE NACHT - CICHA NOC**

*słowa: Joseph Mohr (niem.), Piotr Maszyński (pol.)*

*muzyka: Franc Xawer Gruber*

Stille Nacht! Heilige Nacht!  
Alles schläft; einsam wacht  
Nur das traute hoch heilige Paar.  
Holder Knabe im lockigen Haar  
Schlaf in himmlischer Ruh,  
Schlaf in himmlischer Ruh,

Cicha noc, święta noc,  
Pokój niesie ludziom wszem,  
A u żłóbka Matka Święta  
Czuwa sama uśmiechnięta  
Nad dzieciątka snem,  
Nad dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,  
Pastuszkowie od swych trzód  
Biegną wielce zadziwieni  
Za anielskim głosem pieni  
Gdzie się spełnił cud,  
Gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,  
Narodzony Boży Syn  
Pan Wielkiego majestatu  
Niesie dziś całemu światu  
Odkupienie win,  
Odkupienie win.

## NUŻMY BRACIA PASTUSZKOWIE

Na podstawie tekstu z 1911 roku -Kantyczki z nutami-  
Wydał X. Melchior Kądziołka, redaktor „Prawdy”  
Nowe opracowanie muzyczne: Ewa Kornecka

Nużmy bracia pastuszkowie, kompanowie,  
Wszyscy razem bieżmy, do Betlejem spieszmy.  
Anieli nam rozkazali byśmy Boga oglądali  
Narodzonego, Boga narodzonego!

Krakowiaczek hoży, młody, na te gody  
Wziął za pas fujarkę, kaszki drobnej miarkę,  
Zakrzesawszy podkówkami i brząknąwszy kóleczkami  
Skoczno pobieżał, skoczno pobieżał.  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Niemiec bieży, marsz w te tropy, do tej szopy.  
Ach! Ach! Mein Kinder, in dem grossen Winter  
Ist geboren auserkoren, in der Krippe doch erfroren,  
In der Krippe doch erfroren, in Betleem Sztall.  
Hollala hihi! Hollala hihi!  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Włoch z daleka nadskakuje, wykrzykuje:  
Dove e siniore, nostro grand amore,  
Apportato un bel piatto di spaghetti e limoni, caramelle, makaroni.  
Per i bambini.  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Hiszpan słucha, w niebo dmucha koło ucha.  
Pyta, czy w Madrycie narodzone Dziecię,  
Valgame Dios, Senior mijo. Kajeheros kabajeros,  
Kajeheros kabajeros, kajeheros kabajeros, Sinsero macio. O le!  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Francuza choć nie proszono, obaczono, obaczono.  
Mon Diu! Co się dzieje! W Betleem jaśnieje!  
Notr Dam, święta Panienczko, witam Twego Jezuseczko!  
Bon żur o bon Diu! Bon żur o bon Diu!  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Cygan bieży z dary swymi za drugimi,  
Furdyt sołonynka, dla Bożyho Synka.  
Dziassa prindi dzia kulina, pereskocyt i dolina,  
Do Betleemu, Do Betleemu, Do Betleemu!  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Amerykan gdy przybywa, z sobą wzywa  
Wszelakie narody, do szopy w zawody:  
Merry Christmas, Mary Christmas, this ist child of Betleem.  
Merry Christmas, Mary Christmas, this ist child of Betleem.  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

A od wschodu trzej Królowie, Monarchowie,  
Do Betleem jadą, ofiary swe kładą.  
Narodzonego witają, innym ochoty dodają,  
By się cieszyli, by się cieszyli.  
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

**NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE**

*słowa: ks. Mateusz Jeź*

1. Nie było miejsca dla Ciebie  
w Betlejem w żadnej gospodzie  
i narodziłeś się, Jezu,  
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś  
jako Zbawiciel na ziemię,  
by wyrwać z czarta niewoli  
nieszczęsne Adama plemię.

2. Nie było miejsca, choć chciałeś  
ludzkość przytulić do łona  
i podać z krzyża grzesznikom  
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś  
ogień miłości zapalić  
i przez swą mękę najdroższą  
świat od zagłady ocalić.

5. Gdy liszki mają swe jamy  
i ptaszki swoje gniazdeczka,  
dla Ciebie brakło gospody,  
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi  
tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
w niejednej człowieczej duszy!



**PŁACZE JEZUS MAŁY**

Płacze Jezus mały, rzewnie płacze, kwili.  
On przychodzi na świat w takiej mroźnej chwili.

Więcej Jemu o to chodzi  
Jak grzeszników oswobodzi.  
Nie płacz, Jezuniu!

Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba  
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?  
Najpierw pokłon, cześć oddajmy,  
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy.  
Nie płacz, Jezuniu!

My Ci przyrzekamy, że się poprawimy.  
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy.  
Grzechu złego się zrzekamy,  
Ciebie tylko ukochamy.  
Nie płacz, Jezuniu!

**TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO**

Tryumfy Króla Niebieskiego  
Zstąpiły z nieba wysokiego.  
Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów  
Śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,  
A ludziom pokój na nizkości.  
Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel  
Na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica  
Wiecznego Boga bez rodzica,  
By nas z piekła wybawił, a w niebieskich postawił  
Pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,  
Triumfu przyczynę badają.  
Co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje  
Nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,  
Swej trzody w polu odbierzeli,  
Śpiesząc na powitanie, do Betlejemskiej stajnie  
Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni,  
Pokornie przed nim uniżeni,  
Bogiem Je być prawdziwym, z serca afektem żywym  
Wyznają.

I które mieli z sobą dary,  
Dzieciątku dają na ofiary:  
„Przyjmij, o Narodzony, nas i dar przyniesiony  
Z ochotą.”

**CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOSY**

Cieszmy się i pod niebiosy  
wznośmy razem mile głosy,  
Bo wesola dziś nowina:  
Czysta Panna rodzi Syna.  
Bijcie w kotły, w trąby grajcie,  
A Jezusa przywitajcie  
Na świat narodzonego!

Złożyła Go na sianeczku,  
Między bydłety, w źłóbeczku.  
Aniołowie Go witają,  
Chwałę z wysoka śpiewają.  
Bijcie w kotły...

Pastuszkowie na znak dany  
Znalazłszy Pana nad pany  
Z pociechą serca witają,  
Bogiem Go swoim wyznają.  
Bijcie w kotły...

Trzej królowie ode wschodu  
Z darami swego narodu  
Do Betlejem pośpieszają,  
Pokłon i dary Mu dają.  
Bijcie w kotły...

I my też Go przywitajmy  
I wesolo zaśpiewajmy:  
Witaj śliczne Niewiniątko  
Zesłane z Nieba Dzieciątko.  
Bijcie w kotły...

Tyś jest Synem Najwyższego,  
Tyś Panem świata całego.  
Przez twe święte narodzenie  
Odpuść grzechy, daj zbawienie.  
Bijcie w kotły...

## W ŻŁOBIE LEŻY

W żłobie leży! Któż pobieży kolędować małemu  
 Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu?  
 Pastuszkowie przybywajcie, jemu wdzięcznie przygrywajcie,  
 Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy,  
 A tak Tego Małego niech wszyscy zobaczymy:  
 Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony,  
 Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy zabrzmie świat z wesomości,  
 Że posłany nam jest dany Emanuel z niskości;  
 Jego tedy powitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy:  
 „Chwała na wysokości!”

Witaj Panie, cóż się stanie, że rozkoszy niebieskie  
 Opuściłeś, a zastąpiłeś na te niskości ziemskie?  
 Miłość Twoja to sprawiła, by człowieka wywyższyła,  
 Pod nieba Empirejskie.

Przez w żłóbeczku nie w łódeczku na siankuś położony?  
 Wraz z bydlęty, nie z panięty, w stajni jesteś złożony?  
 By człek sianu porównany, grzesznik bydlęciem nazwany  
 Przez mnie był wybawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże!  
 Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce, choć może?  
 Bo świat doczesny wolności zwykł kochać, mnie zaś w swej złości  
 Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosu pod niebiosy wzbijają się Racheli,  
 Gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli!  
 Większe mnie, niż ich, kąpanie w krwawym czeka oceanie,  
 Skąd będą niebo mieli.

Trzej królowie monarchowie wschodni kraj opuszczają,  
 Serc ofiary z trzema dary, Tobie Panu oddają:  
 Darami się kontentujesz, bardziej serca ich szacujesz,  
 Za co też niebo mają.

**JAM JEST DUDKA**

Jam jest dudka Jezusa mojego,  
Będę mu grał z serca uprzejmego.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Zagram ci mu najpierwej w dudedzki,  
Dla Jezusa i dla Panienczki.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,  
Na bandurce, oraz na skrzypeczkach.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na fujarzy, arfie i cymbale,  
Na organach i wdzięcznym regale.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W szalამaje i w klawicymbały,  
Aż dzieciątku nóżki będą drgały.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na puzonie, cytrze i na wioli,  
Niech się dziecię nacieszy do woli.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Póki tylko w ciele moim siły,  
Póty-ć będę grać, mój Jezu miły.  
Graj dudka graj, graj Panu graj.

**W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA**

W dzień Bożego Narodzenia,  
Radość wszystkiego stworzenia:  
Ptaszki do szopy zlatują,  
Jezusowi przyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem,  
Szczygieł mu dobiera altem,  
Szpak tenorem krzyknie czasem,  
A gołąbek gruchnie basem.

Wróbel ptaszek nieboraczek,  
Uziąbłszy śpiewa jak żaczek:  
Dziw dziw dziw dziw, dziw nad dziwy,  
Narodził się Bóg prawdziwy.

A mazurek z swoim synem,  
Tak świergocze za kominem:  
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,  
Póki ten mróz nie ustanie.

Sroka wlaższy na jedlinę  
Odarła sobie łysinę  
I choć gołe świeci czoło  
Dzieciątku śpiewa wesoło.

Kur na grzędzie krzyczy wszędzie:  
Wstańcie ludzie, bo dzień będzie,  
Do Betlejem pospieszajcie,  
Boga w ciele przywitajcie.

Kolęda Lochu Camelot

## **JEST STÓŁ NAKRYTY**

*słowa: Elżbieta Zechenter-Splawińska      muzyka: Ewa Kornecka*

Jest stół nakryty, biały obrus,  
Żywiczna gałąź i jemioła.

Przed pustym krzesłem pusty talerz  
Dla tego, kogo próżno wołać.

Znowu łamiemy się opłatkiem.  
Czy to opłatek, czy przysięga?

I mówią do nas ludzkim głosem  
Nasi pasterze i zwierzęta.

Lecz Bóg, co nocą się narodzi,  
Aby tę Miłą błogosławić,

Czy ją odnajdzie w słów powodzi,  
Co są jak piołun i dynamit?

Jest stół nakryty, obrus biały  
I scherzo h-moll – to z kolędą.

I tylko mędrców wśród nas nie ma,  
Ale wierzymy, że przybędą...

**STRASZNY RWETES BRACIE OŚLE***(słowa: Jacek Kaczmarski, muzyka: Zbigniew Łapiński)*

- Straszny rwetes, bracie ośle,  
Przecież późna to godzina -  
Żuje słowa wół wyniośle,  
Aż mu z pyska kapie ślina.
- Ludzka wrzawa, bracie wole,  
Ma dodawać animuszu -  
Kiwa osioł łbem z wigorem,  
Aż mu pchły spadają z uszu.
- Patrzcie ludy  
Jakie cudy,  
Słyszcie wołka i osiołka,  
Człeczmy głosem  
Nad swym losem  
Rozprawia żywiołka!
- Czy cię bracie nie zadziwia  
Ludzka mowa w naszych  
pyskach? -  
Wół rogaty łeb przekrzywia  
I okrągłym okiem błyska.  
Zamiast rozum wołu zgłębiać,  
Osioł nos zagłębił w żłobie
- Każdy znajdzie język w gębie,  
Jeśli ma coś na wątrobie!
- Patrzcie ludy  
Jakie cudy,  
Słyszcie wołka i osiołka,  
Człeczmy głosem  
Nad swym losem  
Rozprawia żywiołka!
- Lecz coś przecież być w tym  
musi,  
Że stajenka cała w blaskach -  
Wół ogonem muchy dusi  
I jęzorem głośno mlaska.
- Ludzkie śpiewy, ludzkie fety  
Bracie wole - nasza strata.  
Ciebie zarzną na kotlety,  
Mnie zaprzęgną do kierata.
- Patrzcie ludy  
Jakie cudy,  
Słyszcie wołka i osiołka,  
Człeczmy głosem  
Nad swym losem  
Rozprawia żywiołka!
- A Dzieciątko na zwierzątku  
Jasnym oczkiem swym  
spojrzało -  
Los człowieka, los bydłatka  
Zrozumiało, zapłakało...



**WIWAT, WIWAT**

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy zstępuje z niebios w nizkości!  
Już się ono spełniło, co pod figurą było.  
Wesele na ziemi, gdy Boga widzimy.  
Krzyknij świecie, z wielkiej radości!

Już proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;  
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli  
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.  
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,  
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:  
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,  
żebyśmy tu dłużej nie byli”.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdy żeś zstąpił Ojców ratować.  
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do Siebie;  
Przyjmij Ojców syny i matek dziecińcy.  
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! Wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;  
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości  
Piekło zawojował i czarta przykował.  
O szczęśliwa niebios roboto!

**PRYZYSTĄPMY DO SZOPY**

Przystąpmy do szopy,  
uściskajmy stopy  
Jezusa maleńkiego,  
Który Swoje Bóstwo  
przyodział w ubóstwo  
dla zbawienia naszego.  
Zawitaj Zbawco narodzony  
Z Przczystej Paniienki!  
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,  
Gdzie berło, gdzie Twoje korony,  
Królu wśród stajenki?

W stajni słaby leży,  
W rozkaz jego bieży  
Do celu wszechświat cały;  
On Słowo wcielone  
Na sianie złożone,  
A przecie jest Pan chwały!  
O Boże, bądźże pozdrowiony  
Nasze pocieszenie,  
Ach ocal ludzki ród zgubiony,  
Ach ocal ludzki ród zgubiony  
I przychyl zbawienie.

## WIGILIA NA SYBERII

*Jacek Kaczmarek 1980 (wg obrazu Jacka Malczewskiego)*

Zasyczał w zimnej ciszy samowar, ukrop nalewam w szklanki,  
Przy wigilijnym stole bez słowa świętują polscy zesłańcy.  
Na ścianach mroźny osad wilgoci, obrus podszyty słomą,  
Płomieniem ciemnym świeca się kopci, słowem - wszystko jak w  
domu.

"Słyszę z nieba muzykę i anielskie pieśni  
Sławią Boga że nam się do stajenki mieści  
Nie chce rozum pojąć tego chyba okiem dojrzy czego  
Czy się mu to nie śni"...

Nie będzie tylko gwiazdy na niebie, grzybów w świątecznym  
barszczu,

Jest nóż z żelaza przy czarnym chlebie, cukier dzielony na kartce.

Talerz podstawiam by nie uronić tego czym życie się słodzi,  
Inny w talerzu pustym twarz schronił, Bóg się nam jutro urodzi.

"Król wiecznej chwały już się nam narodził  
Z kajdan niewoli lud swój wyswobodził  
Brzmij wesolo świecie cały, oddaj ukłon Panu chwały  
Bo to się spełniło co nas nabawiło serca radością"...

Nie, nie jesteśmy biedni i smutni, chustka przy twarzy to katar,  
Nie będzie klusek z makiem i kutii, będzie chleb i herbata.

Siedzę i sam się w sobie nie mieszczę patrząc na swoje życie,  
Jesteśmy razem - czegoż chcieć jeszcze, jutro przyjdzie Zbawiciel.

"Lulajże Jezuniu moja perełko  
Lulaj ulubione me pieścidełko  
Lulajże Jezuniu lulajże lulaj  
A ty go Matulu w płaczu utulaj"...

Byleby świecy starczyło na noc, długo się czeka na niego,

By jak co roku sobie nad ranem życzyć tego samego.

Znów się urodzi, umrze w cierpieniu, znowu dopali się świeca,  
Po ciemku wolność w Jego imieniu jeden drugiemu obieca...

**KOLEDA DLA ROZSIANYCH PO ŚWIECIE**

grudzień 1982

*(sł. Jacek Cygan, muz. Seweryn Krajewski)*

**Dla tych w śniegach po wiek,**

**dla tych na brzegach dwóch rzek,**

**dla tych za morzem spokojnym jak ptak,**

**gada nasz stół, kutia i karp.**

**Dla nich opłatek bielutki jak mróz,**

**dla nich nasz dom, kolęda i noc.**

**Dla tych w grzechu po śmierć,**

**dla tych w powrozach na dnie,**

**dla tych, co garb swój dźwigają jak schron,**

**prostych i złych, zdartych przez los.**

**Dla nich żytniówki kubeczek i chleb,**

**ciepły nasz dom, kolęda i sen.**

**Dla tych w drodze po krew,**

**dla tych niczyich jak pies,**

**dla tych rozsianych po świecie jak śnieg**

**braci zza gór, zza mórz i zza rzek.**

**Dla nich nasz smutek, nadzieja i moc,**

**ciepły nasz dom, kolęda i noc.**

**NOJPIEKNIEJSO NOCKA**

Nojpiekniejso nocka w całym roku  
Telo mo radości i uroku  
Łod wieków cekany, nas umiłowany  
Narodził się.

Pod reglami śniezek bioły lezy  
Kozdy na pasterke wartko biezy  
W kościółku drewnianem, fce się spotkać z Panem  
Jezusickiem.

Choinecka stoi juz ubrano  
A pod niom prezenty som dlo Pana.  
Scyre i serdecne, coby scynście wiecne  
Panowało.

Dobze ześ sie Jezu dziś nom zrodził,  
Bedzies w biołych portkach sobie chodził.  
I miół na mój dusik z piórkiem kapelusik  
Na główecce.

W stajeneccie Twoji Jezusicku,  
Skrzypce swoje stroim psy złobecku.  
Co łod noskich Tater niesie holny wiater  
Piosenecki.

A kie Ci zimniutko bedzie w złóbkcu,  
My Cie weźmiem do nos i w serdusku  
Wartko Cie łogzejem, lepiej kie w Betlejem  
Miłowaniem.

**UCIEKALI**

*kolęda z musicalu „Metro”, rok powstania: 1991  
słowa: Agata i Maryna Miklaszewskie, muzyka: Janusz Stokłosa*

**1. Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa:  
"Zbudźcie dzieciątko co tak słodko śpi  
Judea dziś to niebezpieczna strefa  
I policzone małych chłopców dni."**

**Namiestnik Herod ciągle drży w obawie  
Że chociaż władzę dzierży jego dłoń  
I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie  
To w rączkach dziecka może kryć się broń.**

**Ref: Uciekali, uciekali, uciekali,  
Na osiołku przez pustyni żar  
Jak najdalej jak najdalej jak najdalej  
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb.**

**2. Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni  
Mieliśmy jakoś zapewniony byt  
Choć czasem patrol mijał drzwi świątyni  
Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd.**

**Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania  
Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli  
Może nie tu jest Ziemia Obiecana  
Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn.**

**Ref: Uciekali, uciekali, uciekali...**

**3. Jeszcze nie wiemy co nam przeznaczone  
Lecz choć przeczucia czasem dręczą złe  
Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę  
I znowu Anioł zjawi się we śnie.**

**Piasek przysypał szlaki do Betlejem  
Zabłądzić łatwo trudny każdy krok  
Tak mało mamy - tylko tę nadzieję,  
Która rozjaśnia nam codzienny mrok.**

**Ref: Uciekali, uciekali, uciekali...**

Kolęda Lochu Camelot

## **GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM**

*słowa: Bronisław Maj    muzyka: Ewa Kornecka*

Gwiazda nad naszym domem,  
Nad naszym stołem światło.  
Przyjdź gościu nieznajomy,  
Czas do wigilii zasiąść.

Za stołem wolne miejsce  
Dla ciebie i nakrycie  
I miejsce w naszych sercach.  
Czas już, byś do nas przyszedł.  
Czekamy, wyglądamy,  
Otwarte drzwi na oścież.  
Bez ciebie nie zaczniemy,  
Spiesz się, serdeczny gościu.

Kimkolwiek jesteś, właśnie  
Na ciebie tak czekamy,  
Nad naszym domem jasność  
Otwiera serca bramy.  
Idź za ognikiem gwiazdy  
Wysokiej tam, na niebie,  
Ona cię doprowadzi  
Tu, gdzie czekamy ciebie.

Nie zamknie się bez ciebie  
Łańcuch złączonych dłoni,  
Bez ciebie nie przebiegnie  
Miłość jak iskra po nim,  
Bez ciebie gorzki będzie  
Makowiec, kompot, kutia,  
Bez ciebie się w kolędzie  
Pogubią wszystkie nuty.

Kimkolwiek jesteś, właśnie  
Na ciebie tak czekamy,  
Nad naszym domem jasność  
Otwiera serca bramy.  
Tej nocy żaden człowiek  
Nie może być samotny,  
Chodź prędzej tu, gdzie płonie  
Światelko w naszym oknie.

Za stołem wolne miejsce....

Kolęda Lochu Camelot

## TAKI DZIEŃ, TAKA NOC

*słowa: Michał Chudziński    muzyka: Ewa Kornecka*

Tak dziś ciepło, choć zima za progiem.  
 W kuchni pachnie karpikiem, pierogiem. Taki dzień, taka noc.  
 Nawet zegar inaczej dziś chodzi,  
 Tyka cicho, że Bóg się rodzi. Taki dzień, taka noc.  
 Troski, smutki zginęły gdzieś w dali,  
 Świeca w oknie twe serce rozpali.  
 Taki dzień, taka noc. Taka noc.

Ref.: Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.  
 Bo ta mała płacząca dziecina  
 Od początku dziś wszystko zaczyna. Taki dzień, taka noc.

Teraz żona ci wszystko wybaczy,  
 Nawet to, że wciąż szukasz pracy. Taki dzień, taka noc.  
 Ty ją mocniej niż zwykle przytulisz  
 I serduszko jej ciepłem rozczulisz. Taki dzień, taka noc.  
 Oczy zalśnią wam gwiazdy blaskiem,  
 Wyszepiane życzenia z opłatkiem.  
 Taki dzień, taka noc. Taka noc, taka noc.

I kolędę zamruczy pies z kotem,  
 Świerszcz i myszka nabiorą ochoty. Taki dzień, taka noc.  
 Nawet zawsze poważny polityk  
 Ludzkim głosem dzisiaj zaryczy. Taki dzień, taka noc.  
 Naród też jakby bardziej wesoły,  
 Choć przed skromne zasiądzie stoły.  
 Taki dzień, taka noc. Taka noc.

Ref: Nowy czas się zacznie [...]



**WŚRÓD NOCNEJ CISZY**

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:  
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!  
Czem prędzej się wybierajcie,  
Do Betlejem pospieszajcie,  
Przywitać Pana.

Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie,  
Z wszystkimi znaki danymi sobie.  
Jako Bogu cześć Mu dali,  
A witając zaśpiewali  
Z wielkiej radości:

„Ach witaj Zbawco z dawna żądany,  
Cztery tysiące lat wyglądany!  
Na Ciebie króle, prorocy  
Czekali, a Tyś tej nocy  
Nam się objawił”.

I my czekamy na Ciebie Pana,  
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,  
Padniemy na twarz przed Tobą,  
Wierząc żeś jest pod osłoną  
Chleba i wina.

## BÓG SIĘ RODZI

Bóg się rodzi, moc truchleje,  
 Pan niebiosów obnażony;  
 ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
 ma granice Nieskończony.  
 Wzgardzony – okryty chwałą,  
 śmiertelny – Król nad wiekami;  
 a Słowo Ciałem się stało  
 i mieszkało między nami.

Cóż, masz niebo nad ziemiany?  
 Bóg porzucił szczęście twoje,  
 szedł między lud ukochany,  
 Dzieląc z nim trudy i znoje:  
 niemało cierpiał, niemało,  
 żeśmy byli winni sami;  
 a Słowo...

W nędznej szopie urodzony,  
 żłób Mu za kolebkę dano;  
 cóż jest, czym był otoczony?  
 Bydło, pasterze i siano.  
 Ubodzy, was to spotkało  
 witać Go przed bogaczami;  
 a Słowo...

Potem i króle widziani,  
 cisną się między prostotą,  
 niosąc dary Panu w dani:  
 mirrę, kadzidło i złoto.  
 Bóstwo to razem zmieszało  
 z wieśniaczymi ofiarami;  
 a Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
 błogosław ojczyznę miłą,  
 w dobrych radach, w dobrym bycie  
 wspieraj jej siłę swą siłą,  
 dom nasz i majętność całą,  
 i Twoje wioski z miastami;  
 a Słowo...

## SPIS TREŚCI

1. WIELKA TAJEMNICA
2. DNIA JEDNEGO O PÓLNOCY
3. BRACIA PATRZCIE JENO
4. GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI
5. GORE GWIAZDA JEZUSOWI
6. STILLE NACHT
7. NUŻMY BRACIA PASTUSZKOWIE
8. NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE
9. PŁACZE JEZUS MAŁY
10. TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO
11. CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOSY
12. W ŻŁOBIE LEŻY
13. JAM JEST DUDKA
14. W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA
15. JEST STÓŁ NAKRYTY
16. STRASZNY RWETES BRACIE OŚLE
17. WIWAT, WIWAT
18. PRZYSTĄPMY DO SZOPY
19. WIGILIA NA SYBERII
20. KOŁĘDA DLA ROZSIANYCH PO ŚWIECIE
21. NOJPIEKNIEJSO NOCKA
22. UCIEKALI
23. GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM
24. TAKI DZIEŃ, TAKA NOC
25. WŚRÓD NOCNEJ CISZY
26. BÓG SIĘ RODZI

## **PODZIĘKOWANIA**

**Za pomoc w przygotowaniu lekcji śpiewania  
Składamy serdeczne podziękowania:**

**Artystom i przyjaciołom Lochu Camelot  
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie,  
oraz pracownikom Biblioteki Polskiej Piosenki**

## **PATRONI MEDIALNI**

**DZIENNIK POLSKI**

**TVP KRAKÓW**

Copyright by Kabaret Miejski „LOCH CAMELOT”, 2013 r.

Projekt okładki

**Kazimierz Madej**

Opracowanie graficzne

**Kazimierz Madej**

**Waldemar Domański**

**Robert Cichoń**

Wybór tekstów

**Ewa Kornecka,**

**Kazimierz Madej**

**Waldemar Domański**

Sprawy organizacyjne

**Agata Mokrzycka, Michał Sobolewski**

\*\*\*

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania

**Waldemar Domański**

Wykonawcy krakowskich Lekcji Śpiewania

**Artyści Lochu Camelot**

Scenariusz

**Waldemar Domański**

**Kazimierz Madej**

Opracowanie muzyczne koncertu

**Ewa Kornecka**

Reżyseria

**Kazimierz Madej**



Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez

Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: Drukarnia Kolejowa sp. z o.o., Węgrzce



e-mail: [lochcam@kr.onet.pl](mailto:lochcam@kr.onet.pl)  
[www.lochcamelot.art.pl](http://www.lochcamelot.art.pl)



[www.bibliotekapiosenki.pl](http://www.bibliotekapiosenki.pl)

51

[WWW.KRAKÓW.PL](http://WWW.KRAKÓW.PL)